

Remigiusz Sobański

"I chierici nel processo di formazione del Codice pio-benedettino", Francesco Falchi, Padova 1987 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 32/3-4, 269-270

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Francesco Falchi.
I chierici nel processo di formazione
del Codice pio-benedettino, Padova (CEDAM) 1987, ss. 256 + 10 pl.
(Publicazioni della Università di
Pavia. Studi nelle scienze giuridiche e sociali (NS 51).

Praca pod powyższym tytułem ukazała się w serii Quaderni della codificazione canonica, kierowanej przez prof. G. Feliciani. W pierwszym rozdziale autor naświetla źródła i fazy kodyfikacji z r. 1917. Za Stutzem i Vetulanim podkreśla wpływ Soboru Watykańskiego I na tę kodyfikację. Specjalną uwagę poświęca propozycjom przedłożonym przez takich zwolenników kodyfikacji jak De Luise, Deshayes, Pezzani, Pillet, Russo oraz znaczeniu votum Ojettiego. Ze względu na wydany w r. 1905 zestaw Klumpera nie trudno dotrzeć do postulatów zgłoszonych komisji papieskiej. Gorzej ma się sprawa z uwagami nadesłanymi przez biskupów po przesłaniu im (trzeciego już) schematu do konsultacji. Autor dysponował jedynie z ich streszczeniem (*Riassunto delle osservazioni dei Vescovi e Superiori regolari al libro I e II del Codice*, bez daty wydania), mającym jednak charakter dość wybiórczy. Omówił też autor i wykorzystał pięć kolejnych schematów poprzedzających ostateczny tekst Kodeksu z r. 1917. Charakterystyka źródeł i przebiegu kodyfikacji prowadzona jest ściśle pod kątem obranego trendu. Autor wskazuje, gdzie i jaki materiał jest do wykorzystania. Zasluguje to na podkreślenie ze względu na rozpowszechnioną — zwłaszcza w pracach doktorskich i habilitacyjnych — manierę poprzedzania wywodów merytorycznych na temat sygnalizowany w tytule dysertacji rozdziałem mającym narysować tło historyczne czy też kreślić charakterystykę ogólną postaci, której poglądy czy dorobek w określonym zakresie się referuje, a który po prostu przedstawia całą wiedzę wstępną piszącego i prezentuje owoce jego czytania się niezbędnego dla podjęcia tematu. Rozdziały takie zawierają wówczas wiedzę encyklopedyczną, niepotrzebnie obciążają dysertację i powiększają jej objętość, pozostają w luźnym, zewnętrznym tylko i często przypadkowym związku z tematem i nie służą weryfikacji ustaleń. Falchi ustrzegł się takich banalności. Jego charakterystyka źródeł daje orientację co do wykorzystanej bazy, a tym samym także co do wartości monografii, zwłaszcza że dotyczy ona kodyfikacji sprzed ponad 70 lat. Niestety autor nie dotarł do dokumentów przechowywanych w archiwum komisji kodyfikacyjnej, gdyż te udostępniono dopiero, gdy książka była już w druku. Temat wymaga więc ponownego podjęcia i uzupełnienia względnie rewizji w świetle doku-

mentów obecnie dostępnych. Ocenę pracy utrudnia ponadto brak zestawu wykorzystanych źródeł i ogarniętej literatury.

W następnych pięciu rozdziałach omawia kolejno pojęcie duchownego, inkardynację, prawa i przywileje duchownych, ich obowiązki oraz *dyscyplinę duchownych między prawem partykularnym i powszechnym*. Poza optyką tematu pozostały zagadnienia urzędu kościelnego, władzy zwyczajnej i delegowanej oraz przywrócenia do stanu świeckiego.

Z perspektywy dzisiejszej warto przyrzeć się ówczesnym wysiłkom zmierzającym do uformowania pojęcia „duchownego”. W projektach i w pracach przygotowawczych spotykamy dwa przeciwstawne sposoby porządkowania zagadnienia. Pillet i Russo wychodzili od prawnego pojęcia duchownego, by następnie przejść do dyspozycji dotyczących hierarchii święceń i jurysdykcji. Pezzani i Deshayes szli drogą akurat odwrotną. Ojetti stawia na początku rozróżnienie między duchownymi i świeckimi, potem ilustruje podporządkowanie w hierarchii święceń i jurysdykcji, by w końcu dać opisową definicję duchownego. W pierwszych trzech schematach przyjęto kolejność dyspozycji proponowaną przez Pezzaniego i Deshayes, w czwartym odwrócono tę kolejność. Nawiązując do doktryny wiązano pojęcie duchownego z przyjęciem tonsury. Doktryna rozróżniała jednak między pojęciem duchownego *in materia favorabili* oraz *in materia odiosa*. W pierwszym przypadku podciągano pod nie również zakonników i zakonnice, w drugim jedynie „niższych duchownych świeckich”. Stąd np. w propozycji Russo duchowni we właściwym znaczeniu to ci, którzy przyjęli tonsurę, w szerszym wszyscy, którzy noszą strój aprobowany przez Kościół jako poświęceni Bogu. Deshayes widział duchownych w znaczeniu szerokim (osoba poświęcona służbie Bożej), ścisim (przyjęcie tonsury) i najściślejším (kler świecki poniżej biskupów). Rozróżnienia te miały stanowić bazę dla odnośnych dyspozycji dyscyplinarnych. Na specjalną uwagę zasługuje pozycja Ojettiego. Wychodząc z założenia, że świecki może zostać wybrany papieżem i przyjmując wybór zyskuje najwyższą władzę w Kościele, wiąże pojęcie duchownego z trwałym posiadaniem władzy święceń lub jurysdykcji, którą to władzę zwykło się udzielać tym, którzy przyjęli tonsurę.

Nie tu miejsce na referowanie wysoce interesującego materiału, jaki autor wydobyl z uwzględnionych źródeł (jedynie zwięzła i interesująca charakterystyka kapłana XIX w., jaką autor uznał za przydatną dla zrozumienia napięcia między prawem powszechnym i partykularnym, o którym w zakresie obranego tematu pisze w rozdziale VI, opiera się nie na źródłach, lecz opracowaniach). Książkę czyta się z zainteresowaniem, jej lektura nie tylko okazuje się przydatna dla zrozumienia dyspozycji nieobowiązującego już Kodeksu z r. 1917, lecz wzbogaca naszą znajomość Kościoła.

Ks. R. Sobański